

RECENZJE • BOOK REVIEWS

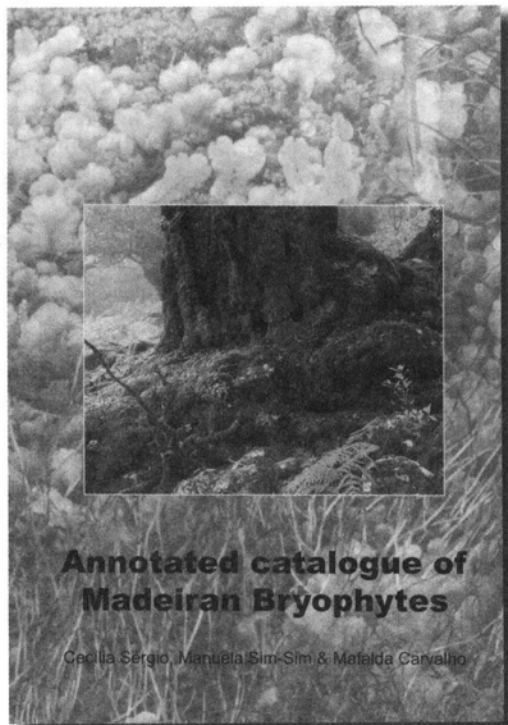
SÉRGIO C., SIM-SIM M., CARVALGO M. *Annotated catalogue of Madeiran bryophytes*. Boletim do Museu Municipal do Funchal (História Natural) Suplemento No. 10. Câmara Municipal do Funchal, Funchal, Madeira, 2006, 163 str., 5 ryc. Miękka opr., format 23,1 × 15,9 cm. Cena: nie podano. ISSN 0870-3876.

Madera jest niewielkim wulkanicznym archipelagiem w północnej części Oceanu Atlantyckiego leżącym między Półwyspem Iberyjskim a Wyspami Kanaryjskimi, należącym do Portugalii jako region autonomiczny. Obejmuje on dwie zamieszkane wyspy: Maderę i znacznie mniejszą Porto Santo oraz dwie grupy niezamieszkanek wysepek – Desertas i Selvagens, o łącznej powierzchni 794 km². Pod względem biogeograficznym Madera wchodzi w skład

Makaronezji, która jest odrębnym obszarem fitogeograficznym na północnym Atlantyku, do którego należą ponadto Wyspy Kanaryjskie, Azory i Wyspy Zielonego Przylądka. Flora archipelagu jest mieszanką różnych elementów biogeograficznych, m.in. śródziemnomorskiego, borealnego, umiarkowanego, paleotropikalnego oraz neotropikalnego, a jej wyjątkową cechą jest wysoki stopień endemizmu. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów szaty roślinnej Madery są niezwykle bogate lasy laurowe, uznane przez UNESCO za centrum światowego dziedzictwa, zdominowane przez wawrzyn kanaryjski (*Laurus canariensis*) i będące siedliskiem wielu rzadkich gatunków roślin naczyniowych i zarodnikowych.

Mszaki Madery były przedmiotem badań już od końca XVIII wieku, ale ich szczególne nasilenie przypada na ubiegłe stulecie. Mchy tego archipelagu zostały uwzględnione przez A. Geheeba i Th. Herzoga w słynnej *Bryologia atlantica* wydanej w 1910 roku, a przez całą pierwszą połowę tamtego stulecia mchy Madery badał portugalski briolog A. Luisier, który w latach 1907–1956 poświęcił im 28 artykułów. Część z nich, drukowana w czasopiśmie *Broteria*, składa się na synoptyczną Florę mchów Madery. Badania Luisiera kontynuuje z powodzeniem C. Sérgio, obecna liderka portugalskich briologów, ale florę mszaków archipelagu badało także wielu europejskich badaczy, zwłaszcza skandynawskich. Ich ukoronowaniem była opisowa Flora mchów pleurokarpicznych Madery wydana w 1992 roku przez szwedzkiego badacza L. Hedenäsa¹ oraz liczne artykuły poświęcone rozmaitym aspektom brioflory Madery, rozsiiane po całej literaturze briologicznej i botanicznej. Wszystkie dotychczasowe dane na temat mszaków tego archipelagu zostały poddane krytycznej ocenie przez C. Sérgio i jej uczniów, a wyniki są przedstawione w omawianym katalogu mchów, wątrobowców i glików.

Według aktualnych danych brioflora Madery liczy 531 gatunków, w tym 352 mchy,



¹ Patrz recenzja R. Ochry, *Fragmenta Floristica et Geobotanica* 38: 338 (1993).

173 wątrobowce i 6 glewików. Natomiast 79 gatunków zostało wykreślonych z flory mszaków, gdyż zostały podane na podstawie błędnie oznaczonych okazów lub dane o ich występowaniu nie są potwierdzone odpowiednimi materiałami zielnikowymi. Układ samego katalogu jest bardzo prosty i nieskomplikowany. Wszystkie gatunki ułożone są alfabetycznie, osobno dla mchów oraz wątrobowców i glewików. Gatunki wykreślone z flory opatrzone są krótkim komentarzem, wyjaśniającym powód odrzucenia. Po wykazach zaakceptowanych gatunków zestawione są synonimy, które pojawiły się w literaturze poświęconej mszakom Madery. Niestety, nie zawsze można się zgodzić z autorami odnośnie do proponowanej synonimiki. Na przykład *Neckera besseri* (Łobarz.) Jur. jest na pewno dobrym i powszechnie akceptowanym gatunkiem, nie mającym nic wspólnego z *Homalia webbiana* (Mont.) Schimp., jak sugerują autorki uznając je za konspecyficzne. Podobnie *Platydictya confervoides* (Brid.) H. A. Crum nie jest gatunkiem tożsamym z *Rhynchostegium confertum* (Dicks.) Schimp., a *Racomitrium ericoides* (Brid.) Brid. jest gatunkiem całkowicie różnym od *R. elongatum* Frisvoll. Jediną nowością taksonomiczną jest redukcja *Barbula semilimbata* Luisier & Dixon do synonimu *Ceratodon purpureus* (Hedw.) Brid.

Poważne zastrzeżenia może budzić informacja o występowaniu *Ditrichum punctulatum* Mitt. na Maderze. Jest to gatunek znany z Nowej Zelandii i Australii, a informacja o jego występowaniu na tej wyspie oparta jest na taksonomicznej konkluzji, że jest on identyczny z *Campylopus marginatulus* Geh. ex Luisier, gatunkiem opisanym z Madery. Ten ostatni gatunek jest na pewno bardzo wybitnym taksonem, który należy zaliczyć do rodzaju *Ditrichum*, ale różniącym się wieloma cechami nie tylko od gatunku z antypodów, a także od wszystkich europejskich i makaronezyjskich gatunków z tego rodzaju. Poprawnie powinien on nazywać się *Ditrichum marginatulum* (Geh. ex Luisier) Ochyra, comb. nov. (Bazonim: *Campylopus marginatulus* Geh. ex Luisier, *Brotéria Ser. Bot.* 24(3): 80, 1930). Jest to kolejny endemit Madery i Makaronezji,

a jego status taksonomiczny i pokrewieństwa na pewno wymagają dalszych badań.


Katalog mszaków Madery jest wartościowym przyczynkiem do literatury briologicznej, gdyż dotyczy obszaru kryjącego ciągle wiele zagadek. Ukazuje on dobitnie istnienie wielu problemów natury taksonomicznej związanych z mszakami Makaronezji, które czekają na rozwiązanie. Jest to więc bardzo dobry punkt wyjściowy do dalszych badań na brioflorą tego egzotycznego dla większości europejskich briologów obszaru, które w przyszłości powinny zaowocować opracowaniem opisowej Flory mszaków Madery.

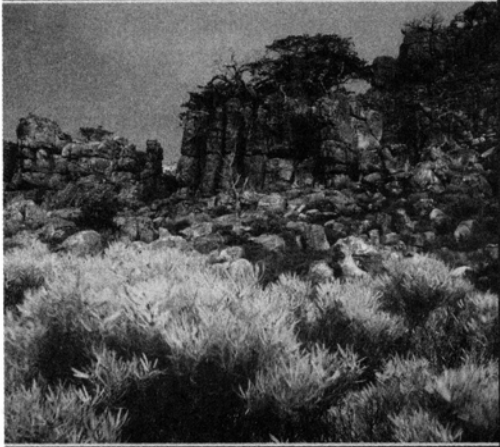
Ryszard OCHYRA

ROOYEN G. VAN, STEYN H. (tekst), VILLIERS R. DE (fotografie). *Cederberg, Clanwilliam and Biedouw Valley*. Wydanie 2. South African Wild Flower Guide 10. Botanical Society of South Africa, Cape Town, 2004, 256 str., 494 kolorowe fotografie, 4 ryciny kreskowe, 1 mapa. Miękką opr., format 21,5 × 15,0 cm. Cena: 160 randów. ISBN 1-874999-19-8.

Cederberg jest niewielkim pasmem górskim zamykającym północno-zachodnie skrzydło Gór Przylądkowych i tworzącym lokalny wododział między rzekami Olifants i Doring. Obejmuje on kilka łańcuchów górskich o przebiegu południkowym, ciągnących się na przestrzeni 50–90 km w pasie o szerokości 20–25 km od miasta Klawer na północy, poprzez Clanwilliam po Citrusdal na południu po wschodniej stronie rzeki Olifants. Zbudowane są one z piaskowców o czerwonym zabarwieniu, należących do grupy Góry Stołowej, której podręcznikowym przykładem w tym paśmie jest położona na południe od Vanrhynsdorp, będąca wybitnym i z daleka widocznym punktem orientacyjnym w tym terenie góra Matsikamma z rozległym plateau w partii szczytowej. Cederberg bardzo ostro odcina się stromymi zboczami od szerokiej nadmorskiej piaszczystej równiny Sandveld, osiągając wzniesienia powyżej 1700 m n.p.m., z najwyższym szczytem Sneeberg o wysokości 2028 m n.p.m.

CLANWILLIAM &
BIEDOUW VALLEY **CEDERBERG**

 South African Wild Flower Guide 10



Text: Gretel van Rooyen, Hester Steyn
Photography: Riaan de Villiers

Cały obszar ma klimat typu śródziemnomorskiego, z gorącym i suchym latem oraz chłodną i mokrą zimą, często z opadami śniegu, oraz z rocznymi opadami wahającymi się, w zależności od warunków orograficznych, między 250 a 750 mm. Nazwa tego pasma górskiego ma botaniczne korzenie i wywodzi się od endemicznego cedru, *Widdringtonia cedarbergensis*, noszącego lokalną nazwę w języku angielskim „Clanwilliam cedar”, a w języku afrikaans „sederbom” lub „sederhoutbom”. Jest to niezbyt duże drzewo, osiągające średnio 5–7 m wysokości, a w rzadkich przypadkach dochodzące do 20 m, i mające pień o średnicy dochodzącej do 2 m. Ze względu na bardzo piękne, twarde i niezwykle trwałe drewno, bardzo cenione w przemyśle meblarskim, gatunek ten znalazł się na granicy wytrzebienia i obecnie znajduje się pod ścisłą ochroną. Mając na względzie jego unikatową florę, w 1976 roku Cederberg został uznany za obszar chroniony (Cederberg Wilderness Area), który jest teraz częścią Centrum Światowego Dziedzictwa za jakie został uznany

w 2004 roku Przylądkowy Region Florystyczny (Cape Floral Region).

Podobnie jak w innych pasmach Gór Przylądkowych, w Cederbergu dominującą formacją roślinną jest górski wariant fynbosu, ale szata roślinna i flora mają tu bardziej złożony charakter, ponieważ obszar ten leży na styku z dwoma innymi regionami, Namakwa i Małe Karro, zdominowanymi przez formacje roślinne typu karro, w których najważniejszą rolę odgrywają rośliny gruboszowate oraz geofity cebulowe. Stąd też spore przestrzenie na omawianym obszarze zajmuje inna formacja roślinna – renosterveld, która rozwija się na dość żyznych, drobnoziarnistych, gliniastych lub ilastych glebach pochodzenia łupkowego. Jest ona uboższa w gatunki w porównaniu z fynbosem, a jej cechą charakterystyczną jest dominacja gatunków z rodziny złożonych (*Compositae*), w szczególności *Elytropappus rhinocerotis*, silnie rozgałęzionego, żywicznego krzewu, z łuskowatymi listkami, od którego wzięła nazwę cała formacja oraz licznych roślin cebulowych z rodzin *Iridaceae*, *Asphodelaceae*, *Colchicaceae*, *Hyacinthaceae* i *Eriospermaceae*.

Efektem przenikania licznych elementów z sąsiadujących formacji roślinnych jest duże bogactwo florystyczne Cederbergu. Dotychczas stwierdzono tu 1778 gatunków roślin naczyniowych, należących do 409 rodzajów i 97 rodzin, spośród których prawie 200 gatunków jest endemicznych. Poza wspomnianym już cedrem, najbardziej charakterystycznymi endemitami są *Protea cryophila*, *Leucospermum reflexum*, *Serruria flava*, *S. leipoldtii* oraz *Leucadendron dubium* i *L. concavum* (znany tylko z jednej niewielkiej populacji na przełęczy Pakhuis) z rodziny srebrnikowatych (*Proteaceae*), które są stałymi składnikami fynbosu. Obok nich spora grupa endemitów należy do gruboszowatych krzewów z rodziny przypołudnikowatych (*Aizoaceae*), np. *Drosanthemum longipes*, *Lampranthus cedarbergensis*, *Oscularia cedarbergensis* i *O. thermanum*, *Ruischia cedarbergensis* i *R. lapidicola* oraz *Esterhuysenia drepanophylla* a także geofitów cebulowych z rodziny irysowatych (*Iridaceae*), np. *Babiana auriculata* i *B. cedarbergensis*, *Geissorhiza cedarmontana*,

Gladiolus delpierei i *G. taubertianus* oraz *Moraea maximiliani*.

Fotografie wielu z tych gatunków można znaleźć w omawianym przewodniku po florze roślin naczyniowych Cederbergu, który ukazał się w ramach serii atlasów dziko rosnących roślin z różnych regionów Południowej Afryki. Jest to drugie wydanie tej książki, która po raz pierwszy ukazała się drukiem w 1999 roku. Jednakże flora Cederbergu była częściowo opublikowana już w 1981 roku w pierwszym wydaniu pierwszego tomu z tej serii, który nosił tytuł „Namaqualand and Clanwilliam”. Ale już w drugim, zrewidowanym wydaniu z 1988 roku znalazły się w tym atlasie tylko rośliny z kraju Namakwa i ten układ został zachowany także w trzecim wydaniu¹. Omawiany przewodnik zawiera fotografie i krótkie opisy 478 gatunków, co stanowi około 27% całej flory Cederbergu. W tej liczbie mieszczą się po 2 gatunki paprotników i roślin nagozalążkowych, 123 jednoliściennych i 351 dwuliściennych. Najliczniej, bo aż przez 79 gatunków z 36 rodzajów reprezentowana jest rodzina *Asteraceae* oraz rodzina *Iridaceae* – 46 gatunków z 19 rodzajów, które znajdują szczególnie dogodne warunki w formacji renosterveld. Dopiero na dwóch dalszych pozycjach znaleźli się przedstawiciele rodzin mających optimum występowania w fynbosie, czyli *Proteaceae* (41 gatunków z 9 rodzajów) oraz *Ericaceae* (29 gatunków z dwóch rodzajów). Wśród rodzajów pod względem bogactwa gatunkowego zdecydowanie dominuje wrzosiec (*Erica*) z 27 gatunkami oraz srebrnik (*Protea*) z 14 gatunkami.

W części wstępnej książki znajdują się krótkie opisy terenu i jego szaty roślinnej oraz ogólna charakterystyka endemitów i roślin o znaczeniu ekonomicznym. Cederberg jest wyjątkowo atrakcyjnym miejscem, często odwiedzanym przez turystów, a zwłaszcza przez alpinistów, którzy znajdują tu wiele trudnych ścian do wspinaczki. Z myślą o nich zamieszczony tu został krótki przegląd największych atrakcji Cederbergu oraz podstawowe informacje o ochronie przyrody. Natomiast dla botaników i przyrodników

odwiedzających te góry omawiany przewodnik będzie bardzo wartościowym źródłem wiedzy na temat roślin spotykanych podczas górskich wędrówek. A jeśli nawet komuś nie będzie dane zetknąć się bezpośrednio w terenie z roślinami przyładowymi, to po zapoznaniu się z tym atlasem przekona się, że wieści o ich bajecznym pięknie nie są przesadzone.

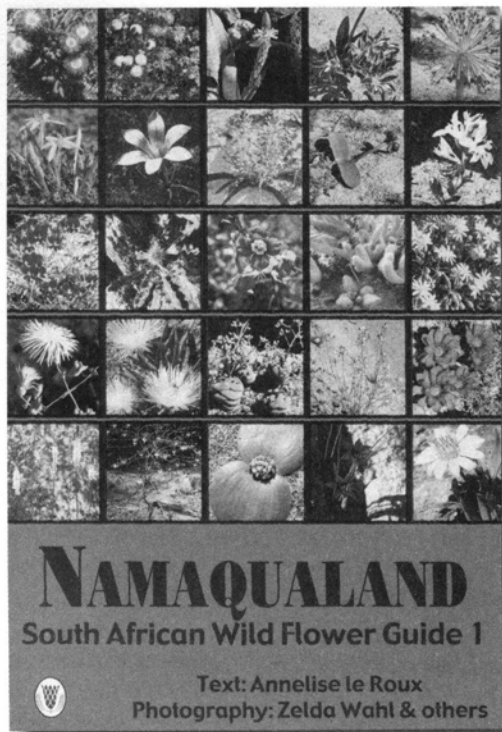
Ryszard OCHYRA

LE ROUX A. (tekst), WAHL Z. i in. (fotografie). *Namaqualand*. South African Wild Flower Guide 1. Wydanie 3. Botanical Society of South Africa, Cape Town, 2005, 336 str., 583 kolorowych fotografii, 88 rycin kreskowych, 1 mapa. Miękka opr., format 21,5 × 15,0 cm. Cena: 250 randów. ISBN 1-874999-30-9.

Afryka Południowa należy do najbogatszych pod względem florystycznym obszarów Ziemi. Znanych jest stąd prawie 23 tys. gatunków roślin naczyniowych, z których znaczący procent stanowią endemity. Obok endemicznych gatunków, jest to jedyne miejsce występowania wielu rodzajów oraz kilku rodzin. Flora roślin naczyniowych południowego krańca Czarnego Łądu, a w szczególności Kraju Przyładowego, który uznawany jest za odrębne państwo roślinne *Capeensis*, należy do wyjątkowo dobrze zbadanych, co nie powinno budzić specjalnego zdziwienia, gdyż była ona przedmiotem badań już w początkach XIX stulecia. W latach 1807–1813 Carl P. Thunberg, uczeń Karola Linneusza, opublikował pierwszą opisową Florę tego regionu – *Flora capensis*, a w 1860 roku W. N. Harvey zainicjował monumentalne siedmiotomowe dzieło, noszące ten sam tytuł *Flora capensis*, które ukończone zostało dopiero w 1933 roku. Natomiast w 1966 roku rozpoczęto wydawanie nowej Flory Południowej Afryki – *Flora of southern Africa*, która osiągnęła już półmetek, ale jest jednak daleka od ukończenia.

Przy tym całym bogactwie Flor opisowych od dawna dawał się jednak odczuć brak popularnych przewodników do identyfikacji roślin,

¹ Patrz recenzja R. Ochryra w tym zeszycie, str. 181–184.



dostępnych dla szerszego ogółu przyrodników. W 1976 roku na wystawie dziko rosnących roślin w Clanwilliam w Zachodnim Kraju Przylądkowym (Western Cape) rzucona została myśl wydania serii łatwych w posługiwaniu się przewodników do oznaczania najczęściej spotykanych roślin naczyniowych w poszczególnych prowincjach i regionach Południowej Afryki. W ten sposób pod auspicjami Południowoafrykańskiego Towarzystwa Botanicznego już w 1981 roku ukazał się pierwszy z przewodników poświęcony florze kraju Namakwa oraz bezpośrednio do niego przylegających okolic miasta Clanwilliam. Seria ta okazała się wielkim sukcesem wydawniczym i na przestrzeni 24 lat opublikowano w sumie 11 przewodników w nakładzie ponad 100 tys. egzemplarzy, co jest bez wątpienia światowym rekordem sprzedaży wydawnictw botanicznych. Niektóre z nich cieszyły się tak wielkim wzięciem i popytem, że doczekały się kilku wydań i paru wznowień. Należy do nich atlas poświęcony roślinom naczyniowym kraju Namakwa, który zainicjował całą serię.

Namakwa, czyli kraj ludu Nama, położona jest w północno-zachodnim rogu Republiki Południowej Afryki. Zajmuje ona stosunkowo wąski pas wybrzeża Oceanu Atlantyckiego o szerokości 60–100 km, ciągnący się na przestrzeni około 370 km, od granicy kraju z Namibią na rzece Oranje po rzekę Olifants w okolicach miasta Vanrhynsdorp na południu i zajmujący powierzchnię około 55 tys. km². Jest to kraina pustynna lub półpustynna z bardzo niskimi opadami, kształtującymi się na poziomie 50–400 mm rocznie, co wyciska niezatarte piętno na szacie roślinnej. Ma ona bardzo zróżnicowaną topografię, która decyduje o jej podziale na 4 wybitne jednostki geograficzne: Sandveld – nadmorską piaszczystą równinę, o szerokości do 30 km, pokrytą bogatymi w diamenty piaskami aluwialnymi; Richtersveld – majestatyczną górską pustynię w północnej części krainy poprzecinaną szerokimi, płaskimi równinami; Hardeveld – rozległą wyżynę w części środkowej z charakterystycznym pasem granitowych „skalic”; oraz Knersvlakte – szeroką płaską równinę na południu, bogatą w białe kwarcytowe otoczaki i silnie zasolone gleby.

Mimo skrajnie niekorzystnych warunków klimatycznych, flora kraju Namakwa jest jest wyjątkowo bogata i liczy około 3500 gatunków roślin naczyniowych. Niskie temperatury w okresie zimowym sprawiają, że straty wody w wyniku parowania są tu stosunkowo niewielkie i jej dostępność późną zimą i wczesną wiosną ma decydujące znaczenie dla bujnego rozwoju roślinności w tym okresie. Deficyt wody jest dodatkowo uzupełniany przez częste mgły nadciągające z pobliskiego Oceanu Atlantyckiego. W efekcie tysiące hektarów jałowych przez prawie cały rok pustyń, zamieniają się od połowy sierpnia do połowy września w prawdziwe rajskie ogrody mieniające się łąkami pomarańczowych, białych czy fioletowych kwiatów. Dominują w nich liczne jednoroczne rośliny z rodziny złożonych (*Asteraceae*) z rodzajów *Dimorphotheca*, *Gazania*, *Felicia* czy *Osteospermum*, dobrze znanymi u nas z upraw ogrodowych. Ale budzą się wówczas do życia liczne rośliny trwałe, na przykład geofity z rodzin *Iridaceae*, *Hyacinthaceae* czy *Asphodelaceae*.

a także sukulenty z rodzin *Aizoaceae* i *Crassulaceae* oraz krzewy. Jest to zjawisko unikatowe w skali światowej sprawiające, że Namakwę odwiedzają wczesną wiosną rzesze miłośników kwiatów pragnących nasycić oczy nieprawdopodobnie pięknymi widokami kwiecistych łąk. Nic więc dziwnego, że popularny przewodnik do roślin tego botanicznego eldorado cieszył się tak wielkim wzięciem, że w 1986 roku ukazało się jego drugie, zrewidowane wydanie, dwukrotnie wznawiane w 1994 i 1997 roku, a w 2005 roku trzecie, omawiane tu wydanie.

Podobnie jak drugie, niniejsze wydanie omawianej książki jest bardzo zmienione w stosunku do pierwszej edycji. Przede wszystkim flora okolic miasta Clanwilliam z masywem górskim Cederberg, który wyznacza północną granicę występowania formacji fynbos, została wydzielona i opublikowana w 2004 roku w osobnym, dziesiątym tomie w serii południowoafrykańskich przewodników dziko rosnących roślin¹. W zamian za to część poświęcona florze kraju Namakwa wzbogacona została o 232 gatunki. Tym samym obecne wydanie przewodnika obejmuje 566 gatunków, 4 podgatunki i dwie odmiany roślin naczyniowych.

Podobnie jak inne przewodniki z tej serii książka jest typowym fotograficznym atlasem zawierającym dwa gatunki na każdej stronie. Każdy z nich przedstawiony jest na dobrej jakości kolorowej fotografii, czasem uzupełnionej ryciną zarysu liścia lub owocu albo kolorową ryciną kwiatu lub owocu. Towarzyszy im krótki tekst zawierający opis morfologiczny, informacje o zasięgu ogólnym, siedlisku oraz liczbie gatunków z danego rodzaju występujących w Południowej Afryce i w krainie Namakwa. Ponadto na kilku odrębnych tablicach przedstawiono ryciny kreskowe otwartych i zamkniętych owoców różnych rodzajów z rodzin przypołudnikowatych (*Aizoaceae*) i złożonych. Książkę zamyka krótki słowniczek terminologiczny.

O unikatowym charakterze flory krainy Namakwa decydują przede wszystkim dwa główne typy roślin: małe gruboszowate krzewinki

i rośliny cebulkowe. Większość tych pierwszych należy do rodziny *Aizoaceae*, podczas gdy geofity bulwowe reprezentują różne gatunki z takich rodzin jak *Iridaceae*, *Hyacinthaceae*, *Amaryllidaceae* i *Anthericaceae*. Stąd też są one bardzo licznie reprezentowane w omawianym atlasie, szczególnie przedstawiciele rodzin *Aizoaceae* (77 gatunków) i *Iridaceae* (33 gatunki). Najlicniejszą grupę ilustrowanych roślin, obejmującą 105 gatunków, tworzą jednak przedstawiciele rodziny złożonych. Należą do niej liczne jednoroczne gatunki z rodzajów *Cotula*, *Felicia*, *Osteospermum*, *Arctotis* i *Ursinia*. Wiele jednorocznych gatunków należy również do rodziny trędownikowatych (*Scrophulariaceae*), np. *Hebenstretia*, *Diascia*, *Nemesia*, *Zaluzianskya* i *Manulea*. Jedną trzecią całej flory krainy Namakwa stanowią jednak rośliny gruboszowate, które reprezentują aż 15 rodzin. Najpospolitsze z nich należą do rodzajów *Drosanthemum*, *Ruischia* i *Leipoldtia* (*Aizoaceae*), *Othonna* (*Asteraceae*) i *Zygophyllum* (*Zygophyllaceae*). Do tego ostatniego rodzaju należy jeden z gatunków, który formalnie jeszcze nie został opisany, chociaż została zamieszczona jego fotografia i krótka charakterystyka w języku angielskim. Jednak najbardziej intrygującym sukulentem jest *Pachypodium namaquanum* z rodziny toinowatych (*Apocynaceae*), gatunek rosnący na skrajnie suchych skalistych zboczach w Richtersveld i sąsiedniej Namibii, mający grube, silnie kolczaste pnie. Typowymi sukulentami są też trzy gatunki aloesów: *Aloë pillansii* i endemiczny *A. ramosissimum* oraz subendemiczne drzewo kołczanowe (*Aloë dichotoma*), gatunek występujący także w sąsiedniej Namibii.

Dendroflora badanego obszaru jest uboga i liczy zaledwie 35 gatunków. Kilka z nich znalazło się w omawianym atlasie, m.in. *Ficus cordata*, *Boscia albitrunca*, *Ozoroa dispar*, *Dodonaea viscosa* var. *angustifolia*, *Euclea pseudebenus* i 3 gatunki sumaków (*Rhus*). Drzewa i krzewy rosną zwykle nad okresowymi strumieniami lub na skalistych zboczach. Również trawy, turzyce i rześciowate (*Restionaceae*) nie odgrywają większej roli we florze krainy Namakwa i obejmują łącznie około 200 gatunków, z których zaledwie

¹ Patrz recenzja R. Ochryy w tym zeszycie, str. 179–181.

20 przedstawiono w atlasie, w tym najpospolitszą trawę *Karroochloa schismoides* oraz rosnące na piaskach *Stipagrostis obtusa* i *S. ciliata*. Obok gatunków rodzimych w atlasie znalazło się kilka gatunków zawleczonych i już zadomowionych. Jest ich w sumie niewiele, a europejski botanik z łatwością rozpozna *Erodium cicutarium*, *Orobancha ramosa* i *Salsola kali*. Innymi antropofitami są śródziemnomorskie gatunki *Ricinus communis*, *Pennisetum setaceum* i *Limonium sinuatum*, efektowny gatunek z rodziny mako-watych *Argemone ochroleuca* z Meksyku oraz *Nicotiana glauca* z Ameryki Południowej.

Z oczywistych względów omawiany atlas prezentuje tylko najczęściej spotykane gatunki i jak większość tego typu opracowań nie zawiera kluczy do oznaczania. Mimo to umożliwi on bezbłędną identyfikację wielu charakterystycznych gatunków, spełniając tym samym swój podstawowy cel, jakim jest umożliwienie miłośnikom roślin pierwszego kontaktu z florą tej niezwyklej krainy. Książka jest bardzo starannie i solidnie wydana, w mocnej, laminowanej okładce, reprodukcje zdjęć są na ogół bardzo dobrej jakości, a krótkie opisy podkreślające diagnostyczne cechy poszczególnych gatunków są ich doskonałym uzupełnieniem. Powinna się więc ona znaleźć w plecaku każdego botanika i przyrodnika, który odważy się zapuścić w ten bardzo odległy, trudny i niegościnnie, a jednocześnie fascynujący zakątek Afryki.

Ryszard OCHYRA

MELICK H. M. H. VAN. *Atlas van de mosflora van Eindhoven. Floristische inventarisatie van Blad-, Lever- en Houtmossen in Zuidoost-Brabant*. KNNV afdeling Eindhoven, Drukkerij Offset Service, Valkenswaard, 2007, 400 str., 80 rycin kreskowych mszaków, 22 akwarele, 375 map rozmieszczenia geograficznego. Opr., format 30,5 × 23,5 cm. Cena: 30 €. ISBN 978-90-810188-2-1.

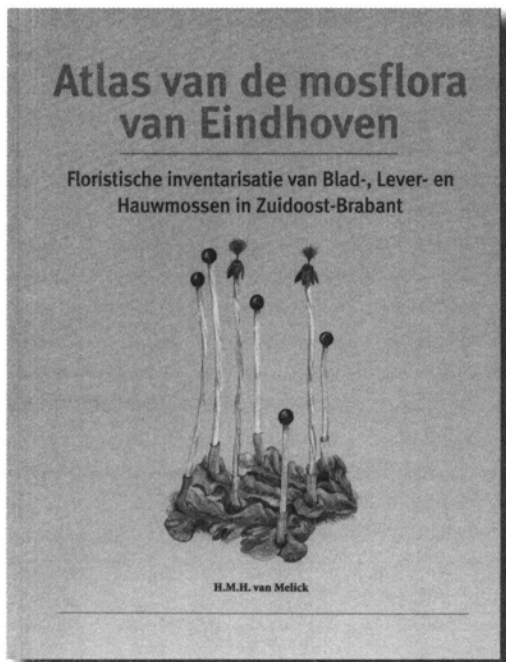
W kilku ostatnich dekadach daje się zaobserwować w Europie wzrastające zainteresowanie

briologów florą i ekologią mszaków dużych aglomeracji miejskich. Wcześniej były one pomijane, gdyż powszechnie uważano je za obszary o niezbyt interesującej i monotonnej florze, którymi nie warto się zajmować. W ten sposób opracowana została brioflora kilku miast w Niemczech, m.in. Berlina, Halle¹ i Raty-zbony, a także w Polsce (Szczecin) i w Belgii (Bruksela)². Teraz do tej grupy miast dochodzi holenderskie Eindhoven, miasto położone nad rzeką Dommel w prowincji Brabancja Północna w południowo-wschodniej części kraju. Samo miasto zajmuje powierzchnię 88,3 km², czyli taką samą jak nasz Olsztyn, z którym zresztą pozostaje w partnerskim związku, ale ma tylko nieco więcej mieszkańców – 208 tys. W zespole miejskim Eindhoven znajduje się szereg miejscowości satelickich, np. Valkenswaard, Veldhoven, Heeze, Best i Oirschot, z którymi cała ta aglomeracja zajmuje powierzchnię 1000 km² i jest zamieszkała przez ponad 400 tys. ludzi. Eindhoven jest największym w Holandii ośrodkiem przemysłu elektronicznego i tutaj mieści się siedziba koncernu Philipsa, a poza tym rozwinięty jest tu przemysł samochodowy i szklarski.

Mieszkający w Valkenswaard Huub van Melick jest czołowym briologiem holenderskim, chociaż, jak większość z nich w tym kraju, mszakami interesuje się tylko amatorsko, a jego działalność ogranicza się do badań lokalnej flory. Przez ostatnie ćwierć wieku prowadził on intensywne badania nad florą mszaków południowej Holandii, a ich wynikiem jest omawiany atlas zespołu miejskiego Eindhoven. Clue tego opracowania stanowią szczegółowe mapy rozmieszczenia wszystkich 377 gatunków mchów, glików i wątrobowców stwierdzonych na badanym obszarze, które zajmują połowę objętości całej książki. Rozmieszczenie każdego gatunku przedstawione jest w jednokilometrowej siatce kwadratów, a na mapach zastosowano zróżnicowanie punktów dla danych pochodzących sprzed

¹ Patrz recenzja R. Ochyry, *Fragmenta Floristica et Geobotanica Series Polonica* 1: 363–364 (1994).

² Patrz recenzja R. Ochyry, *Wiadomości Botaniczne* 43(3–4): 96–97 (1999).



i po 1980 roku. Każdej mapie towarzyszy tekst objaśniający, w którym podane są najważniejsze informacje o rozmieszczeniu lokalnym i ogólnym w Holandii, siedlisku, gatunkach towarzyszących, zmienności, tworzeniu sporogonów oraz zagrożeniach i statusie ochronnym.

Część wstępna książki zawiera przegląd wszystkich biotopów, w których występują mszaki, a więc różne typy lasów, zarośla, wrzosowiska i śródłądowe wydmy piaszczyste oraz środowiska sztuczne stworzone przez człowieka, takie jak pola orne, nieużytki, kanały i rozmaite skałopodobne podłoża, np. mury, betonowe ściany, nagrobki i dachy domów. W każdym biotopie opisane zostały synuzje mszyste, a w opisach lasów sporo uwagi poświęca autor mszacom epifitycznym oraz rosnącym u nasady pni i sztych korzeniowych drzew. W charakterystyce zbiorowisk mszystych szeroko uwzględnione są paprocie oraz rośliny naczyniowe. Ta część książki jest bogato ilustrowana licznymi akwarelami i ołówkowymi szkicami różnych elementów opisywanych biotopów, co jest jej dodatkowym estetycznym elementem. Ponadto wiele najbardziej charakterystycznych gatunków

mszaków zostało zilustrowanych dobrymi rycinami kreskowymi. Rozważania wstępne podsumowuje rozdział poświęcony zmianom we florze badanego terenu, jakie obserwował autor w ciągu 25 lat badań.

Książka jest ważnym przyczynkiem do europejskiej literatury poświęconej ekologii i florze obszarów zurbanizowanych. Prezentuje się ona doskonale od strony redakcyjnej i poligraficznej i tylko szkoda, że jest w całości napisana po holendersku, bez najkrótszego nawet streszczenia w innym języku. A szkoda, bo jest to opracowanie modelowe, będące prawdziwą kopalnią ciekawych obserwacji na temat mchów w kraju, który od stuleci poddany jest silnej antropopresji.

Ryszard OCHYRA

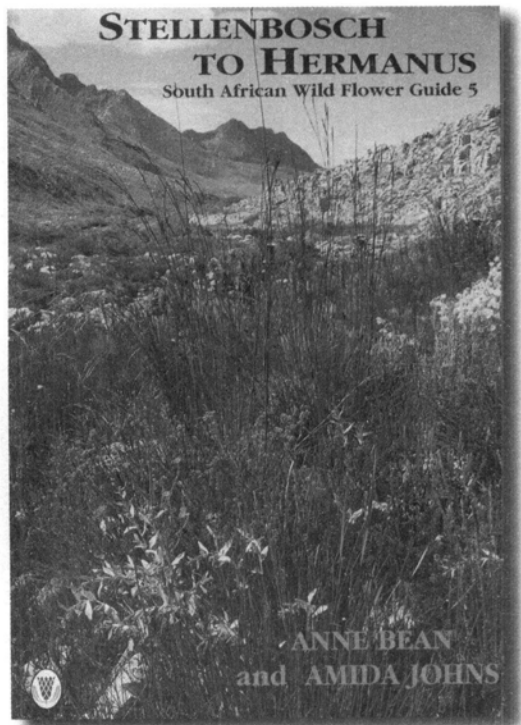
BEAN A., JOHNS A. (tekst), JOHNS A. i in. (fotografie), HITCHCOCK W. (ilustracje), *Stellenbosch to Hermanus including Kogelberg and Hottentots Holland*. Wydanie 2. South African Wild Flower Guide 5. Botanical Society of South Africa, Cape Town, 2005, 338 str., 615 kolorowych fotografii, 95 rycin kreskowych, 1 mapa. Miękka opr., format 21,5 × 15,0 cm. Cena: 255 randów. ISBN 1-874999-58-9.

Położony na południowo-zachodnim krańcu Afryki Kraj Przylądkowy jest traktowany przez fitogeografów jako odrębne państwo roślinne – *Capensis*. Mimo że jest najmniejszym spośród sześciu państw roślinnych Ziemi, gdyż zajmuje zaledwie 80 tys. km² powierzchni, to posiada on najbogatszą florę roślin naczyniowych liczącą 9600 gatunków. Aż 70% tej niezwykle bogatej flory stanowią gatunki endemiczne, a ponadto 6 rodzin i wiele rodzajów roślin naczyniowych nie występuje nigdzie poza Krajem Przylądkowym. Przyrodniczym sercem tego państwa roślinnego jest obszar położony po wschodniej stronie False Bay, między znanym uniwersyteckim miastem Stellenbosch a usytuowanym nad Oceanem Indyjskim miastem Hermanus w zachodniej części

regionu Overberg. Jest to kraina obejmująca szereg łańcuchów górskich, z których najlepiej znane to Hottentos Hollandberge, Kogelberg, Franschoekberge, Groot-Drakensteinberge i Groenlandsberg. Zbudowane są one z paleozoicznych piaskowców i osiągają wysokość do 1800 m n.p.m. Obszar ten był najwcześniej skolonizowany przez Europejczyków, a dzisiaj słynie głównie ze swych winnic i jest winnym zagłębieniem Republiki Południowej Afryki. Dominującą formacją roślinną jest tu górska odmiana fynbosu – twardolistnej roślinności zdominowanej przez krzewinki, krzewy i niskie drzewa o zimozielonych liściach, często igiełkowatych lub łuskowatych i pokrytych gęstym kutnerem. Fynbos jest niezwykle bogaty pod względem florystycznym i na omawianym obszarze stwierdzono ponad 1650 gatunków roślin naczyniowych, w tym ponad 150 endemitów. Wiele z nich jest w różnym stopniu zagrożonych lub narażonych na wyginięcie i dlatego region ten traktowany jest jako „hotspot”, czyli miejsce, którego wielka bioróżnorodność jest poważnie zagrożona. Celem ochrony tej niezwykle bogatej flory utworzono tu szereg rezerwatów przyrody, m.in. rezerwat biosfery Kogelberg.

Łatwa dostępność terenu i dobrze zorganizowany ruch turystyczny sprawiają, że przyrodnicy bez większych kłopotów mogą zwiedzać tę krainę i podziwiać jej bajeczną florę kwiatową we wspaniałej górskiej scenerii. Botanikom pragnącym zapoznać się z roślinami najczęściej spotykanymi podczas górskich wędrówek należy polecić omawiany atlas roślin wydany w popularnej serii przewodników po najciekawszych regionach Republiki Południowej Afryki. Jest to drugie, zmienione i rozszerzone wydanie, które ukazało się dokładnie w 20 lat po pierwszym wydaniu, noszącym nieco inny tytuł – „Hottentots Holland to Hermanus”.

Niniejszy atlas nie odbiega od schematu przyjętego w innych tomach z tej serii i generalnie w podobnych fotograficznych przewodnikach. W krótkiej części wstępnej znajdują się opisy najciekawszych przyrodniczo miejsc, m.in. malowniczej doliny Jonkershoek oraz rezerwatów



Kogelberg i Fernokloof, przez które wiodą najpopularniejsze szlaki turystyczne. Prócz tego podane są tu najważniejsze informacje na temat klimatu, budowy geologicznej i siedlisk zajmowanych przez roślinność. Z oczywistych względów najwięcej miejsca autorzy poświęcają opisowi fynbosu, który jest siedliskiem większości przedstawionych w tym przewodniku gatunków roślin, a także ekologii wybranych grup roślin, biologii zapylania i rozsiewania oraz mechanizmom zabezpieczającym rośliny przed niszczącym działaniem ognia, który jest głównym czynnikiem kształtującym rozwój tej formacji roślinnej.

Główną część książki zajmuje atlas roślin, obejmujący kolorowe zdjęcia roślin oraz towarzyszące im krótkie opisy gatunków, czasami z ilustracjami charakterystycznych cech, głównie kwiatów i liści. Ogółem w omawianym atlasie znaleźli się przedstawiciele 82 rodzin, w tym dwóch roślin nagozależkowych i 80 okrytozależkowych. Natomiast paprotniki zostały potraktowane zbiorczo i nie są podzielone na rodziny.

Wszystkie rodziny zostały dość szczegółowo scharakteryzowane w części poprzedzającej przegląd gatunków. Dla botaników najbardziej atrakcyjne i interesujące są oczywiście rodziny endemiczne dla państwa roślinnego *Capensis*: *Grubbiaceae* obejmującej 1 rodzaj z trzema gatunkami, *Peneaceae* – 7 rodzajów i 23 krzaczaste gatunki, *Roridulaceae* – 1 rodzaj z dwoma gatunkami, *Stilbaceae* – 5 rodzajów z dwunastoma gatunkami oraz monotypowa rodzina *Lanariaceae*. Ponadto dwie subendemiczne rodziny: *Bruniaceae* i *Prioniaceae* mają w Kraju Przylądkowym centrum swego występowania z pojedynczymi gatunkami sięgającymi do prowincji KwaZulu-Natal. Szczególną uwagę botaników w Kraju Przylądkowym przyciągają również przedstawiciele starych gondwanalandzkich rodzin: srebrnikowatych (*Proteaceae*), rzęściowatych (*Restionaceae*) i przypołudnikowatych (*Aizoaceae*).

W sumie w omawianym atlasie znalazło się 559 gatunków, w tym 10 paprotników, dwóch roślin nagozalążkowych, 174 jednoliściennych i 373 dwuliściennych. Przeważająca większość z nich związana jest z fynbosem, dominującą formacją roślinną na tym obszarze. Spośród rodzin najliczniej reprezentowane są w atlasie przedstawiciele irysowatych (*Iridaceae*) – 69 gatunków z 22 rodzajów i astrowatych (*Asteraceae*) – 53 gatunki z 37 rodzajów. Jednakże najbardziej charakterystycznym elementem fynbosu są gatunki z rodziny *Proteaceae*, decydujące o niezwykłej fizjonomii tej formacji i jej niepowtarzalnym pięknie. Z występujących w *Capensis* 360 gatunków i 16 rodzajów z tej rodziny w atlasie zaprezentowano 46 gatunków z 11 rodzajów, w tym 13 gatunków *Protea*, 8 *Leucospermum* oraz po 6 *Leucadendron* i *Serruria*. Wśród rodzajów bezwzględnie najbogatszym w gatunki we fynbosie jest rodzaj *Erica*, obejmujący w Południowej Afryce około 300 gatunków, z których 31 przedstawionych jest w niniejszym przewodniku. Bardzo licznie są też reprezentowani przedstawiciele rodziny motylkowatych (*Papilionaceae*) – 39 gatunków z 18 rodzajów i storczykowatych (*Orchidaceae*) – 24 gatunki z 12 rodzajów.

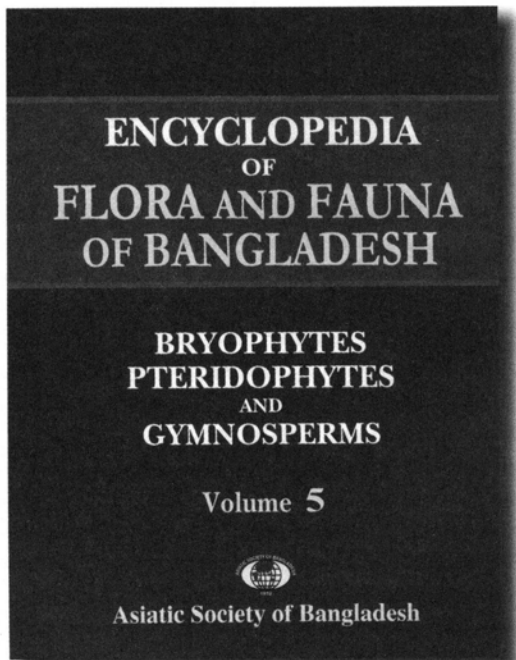
Natomiast z rodziny *Restionaceae* liczącej w Kraju Przylądkowym 320 endemicznych gatunków, w atlasie przedstawiono tylko 15, w tym przepiękną, przypominającą gigantyczny skrzyp *Elegia capensis*. Dla botanika z Europy zdecydowana większość gatunków przedstawionych w omawianym atlasie jest obca i na dobrą sprawę tylko *Pteridium aquilinum* i *Phragmites australis* są jedynymi dobrze im znanymi roślinami. Wyjąwszy oczywiście dobrze znane jako rośliny ozdobne rodzaje *Pelargonium*, *Aloë*, *Asparagus* czy *Lobelia*.

Z bardzo bogatej flory Kraju Przylądkowego, omawiany atlas przedstawia oczywiście niewielkie spektrum najpospolitszych i najbardziej charakterystycznych gatunków zasiedlających fynbos. Bardzo dobrej jakości zdjęcia oraz towarzyszące im opisy, czasami wspomagane schematycznymi rycinami kwiatów lub liści powinny umożliwić nawet średnio zaawansowanemu botanikowi identyfikację większości gatunków. Dlatego każdy przyrodnik wybierający się na górskie szlaki w Hottentots Hollandberge czy Kogelbergu powinien obowiązkowo zabrać ze sobą tę książkę, która ułatwi mu pierwszy kontakt z niezwykłą i jakże odmienną od naszej florą Kraju Przylądkowego.

Ryszard OCHYRA

SIDDIQUI K. U., ISLAM M. A., AHMED Z. U., BEGUM Z. N. T., HASSAN M. A., KHONDKER M., RAHMAN M. M., KABIR S. M. H., AHMAD M., AHMED A. T. A., RAHMAN A. K. A., HAQUE E. U. (red.), *Encyclopedia of Flora and Fauna of Bangladesh. Volume 5. Bryophytes, Pteridophytes, Gymnosperms*. Asiatic Society of Bangladesh, Dhaka, 2007, xxvii + 390 str., 375 rycin kreskowych, 47 kolorowych fotografii. Opr., format 25 × 19 cm. Cena: 1000 taka (15 USD). ISBN 984-300-00286-0.

W oczach przeciętnego Europejczyka Bangladesz jawi się jako daleki, egzotyczny kraj w Azji, słabo rozwinięty gospodarczo i borykający się z rozlicznymi trudnościami finansowymi,



kłeskami głodu, powodziami, nieustabilizowaną sytuacją wewnętrzną, a także ogromnym przeludnieniem, albowiem na obszarze nieco mniejszym od połowy Polski żyje około 130 milionów ludzi. Niewiele też wiadomo o badaniach naukowych w tym kraju, ale nakłady na naukę są tu zapewne niewielkie, podobnie jak ma to miejsce w wielu znacznie bogatszych krajach, np. w Polsce. Ale czasami takie kraje potrafią wprawić świat w osłupienie. W 2004 roku Asiatic Society of Bangladesh, najważniejsze towarzystwo naukowe w Bangladeszu, podjęło decyzję o opracowaniu encyklopedii flory i fauny tego kraju. Miało to być wypełnieniem zobowiązań konwencji o różnorodności biologicznej przyjętej w 1992 roku na Szczycie Ziemi (*Earth Summit*) w Rio de Janeiro. Planowana 28-tomowa encyklopedia miała obejmować wszystkie grupy roślin, grzybów i zwierząt występujące w Bangladeszu, od bakterii i sinic po ssaki. Całe przedsięwzięcie miało być zamknięte w połowie 2009 roku i, co może zabrzmieć niewiarygodnie, termin ten został dotrzymany. Na razie ukończona została wersja anglojęzyczna, ale w przygotowaniu jest wersja w bengali, oficjalnym

języku Bangladeszu. Warto może wspomnieć, że podobną narodową encyklopedię zainicjowano kilka lat temu w Szwecji, ale z planowanych ponad stu tomów, ukazało się dotychczas zaledwie 7, w tym dwa poświęcone mchom¹.

W omawianej encyklopedii botanice poświęconych jest 12 tomów, z których jeden zawiera indeks nazw wszystkich taksonów roślin i grzybów, jakie pojawiły się w tej serii. Najwięcej, bo aż 7 tomów zajmują rośliny okrytonasienne, 2 glony, a wszystkie inne grupy zostały zamieszczone w dwóch pozostałych tomach. Opracowany przez 11 autorów piąty tom encyklopedii obejmuje mszaki, paprotniki i rośliny nagonasienne. Zawiera on przegląd wszystkich stwierdzonych w Bangladeszu taksonów w tych grupach, od gromad do odmian, przy czym w każdej z nich zachowany został alfabetyczny układ rodzin, rodzajów i gatunków. Wszystkie rodziny, rodzaje, gatunki i odmiany, o ile są wyróżnione, opatrzone są obszernymi opisami. Dla każdego gatunku dodatkowo podane są synonimy jego nazwy, nazwa w językach angielskim i bengali, liczba chromosomów, siedlisko, rozmieszczenie ogólne i lokalne, dane etnobotaniczne oraz informacje o wartości ekonomicznej, sposobie rozrodu, zagrożeniach i ochronie. Wszystkie gatunki zilustrowane są rycinami kreskowymi lub kolorowymi fotografiami. Niestety, opracowanie nie zawiera żadnych kluczy do oznaczania i tym samym nie spełnia podstawowego wymogu jakie wyróżnia Florę opisową od katalogu.

Flora mszaków Bangladeszu nie jest zbyt bogata, na co duży wpływ ma nizinny charakter tego kraju, pozbawionego większych wychodni skalnych. Stwierdzono tu tylko 246 gatunków (4 glewiki, 54 wątrobowce i 188 mchów). Natomiast flora paprotników liczy 187 gatunków, z których do samych paproci należą 163 gatunki, a do widłaków 13 gatunków, podczas gdy skrzypy czy psyloty reprezentowane są przez pojedyncze gatunki. Również rośliny nagozależkowe stanowią bardzo skromną grupę, liczącą

¹ Patrz recenzja R. Ochryry, *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica* 13: 437 (2006).

zaledwie 7 gatunków, w tym 3 z rodzaju *Gnetum* i po jednym z rodzajów *Cycas*, *Pinus*, *Thuja* i *Podocarpus*.

Ujęcia taksonomiczne, przynajmniej w odniesieniu do mszaków, pozostawiają, niestety, wiele do życzenia. Bardzo często autorzy nie uwzględniają nowych koncepcji taksonomicznych i w efekcie używają lokalnych nazw dla taksonów, które już dawno temu zostały uznane za synonimy, np. *Fissidens sylvaticus* Griff. zamiast *F. crispulus* Brid., *F. leptopelma* Dixon zamiast *F. subangustatus* M. Fleisch., *Calymperes kurzianum* Müll. Hal. zamiast *C. palisotii* Schwägr. czy *C. sundarbanense* Gang. zamiast *Heliconema peguense* (Besch.) L. T. Ellis & A. Eddy. W kilku przypadkach gatunki zaakceptowane w tym opracowaniu są konspiracyjne z innymi gatunkami, co skutkuje zmniejszeniem się ogólnej liczby gatunków w Bangladeszu, np. *Calymperes hampei* Dozy & Molk., *C. burmense* Besch. i *C. manii* Besch. są tożsame z *C. erosum* Müll. Hal., *Splachnobryum schofieldii* Banu-Fattah & Hadiuzzaman, *S. indicum* Hampe & Müll. Hal. i *S. flaccidum* (Harv.) Braithw. są identyczne z *S. obtusum* (Brid.) Müll. Hal., a *Leucophanes glaucescens* M. Fleisch. i *L. albescens* Müll. Hal. są konspiracyjne z *L. glaucum* (Schwägr.) Mitt. Te ujęcia taksonomiczne pojawiły się w literaturze już kilkanaście lat temu i są dostępne w powszechnie znanej przez briologów bazie TROPICOS administrowanej przez Ogród Botaniczny stanu Missouri w St. Louis. Według autorów najbogatszym w gatunki rodzajem mszaka jest *Riccia*, do którego zaliczają w Bangladeszu 45 gatunków. Niestety, nazwy aż 33 z nich nigdy nie zostały ważne opublikowane i były tylko użyte w niepublikowanej rozprawie doktorskiej przygotowanej w 1995 roku na Uniwersytecie w Dhace. Identyczna sytuacja jest z *Calymperes hazarikhilense* Banu & Hadiuzzaman, nieważnie opublikowaną nazwą gatunkową, która zaproponowana została w pracy doktorskiej z 1991 roku.

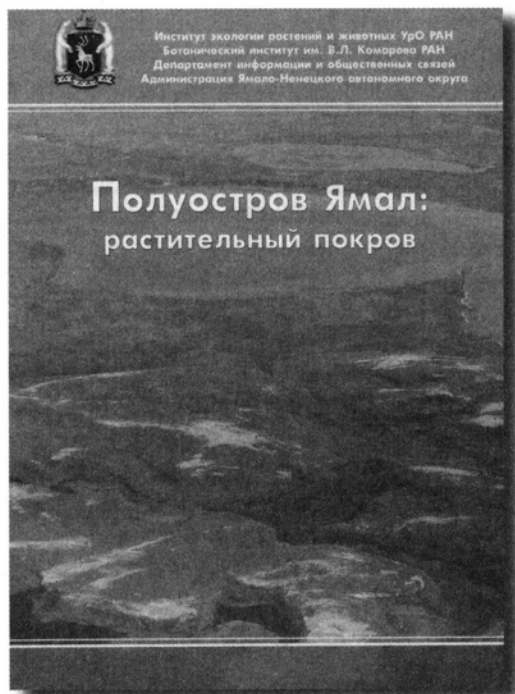
Powyższe przykłady dowodzą, że opracowania rozmaitych grup w encyklopedii flory i fauny Bangladeszu nie należą do nazbyt krytycznych i wiele danych zawartych w poszczególnych

tomach wymagać będzie weryfikacji. Niemniej jednak, jak dotąd encyklopedia ta jest jedynym poważnym źródłem wiedzy na temat występowania wielu gatunków roślin w tej części Azji i chociażby z tego względu trzeba będzie do niej sięgać.

Ryszard OCHYRA

GORČAKOVSKIJ P. L. (red.), *Poluostrov Jamal: rastitelnyj pokrov*. Siti Press, Tiumen', 2006, 359 str., 2 ryc., 74 kolorowe fotografie. Opr., format 20,5 × 14,7 cm. Cena: nie podano. ISBN 13: 978-5-98100-074-4.

Półwysep Jamal jest nadal na północ wysuniętą częścią Niziny Zachodniosyberyjskiej, położoną nad Morzem Karskim, pomiędzy Zatoką Bajdaracką na zachodzie i ujściem Obu na wschodzie, a pod względem administracyjnym należąca do Jamalsko-Nienieckiego Okręgu Autonomicznego. Ma on kształt prostokąta o długości ponad 750 km i szerokości wahającej się



w granicach 140–240 km, a jego powierzchnia wynosi 122 tys. km², co stanowi prawie 40% obszaru Polski. Cały półwysep jest rozległą niziną, z najwyższą kulminacją osiągającą zaledwie 90 m n.p.m. U samej jego podstawy przebiega krąg polarny, a północne wybrzeże przecina 73 równoleżnik. Półwysep Jamał zamieszkują głównie Nieńcy, koczowniczy lud trudniący się hodowlą reniferów, łowiectwem zwierząt futerkowych i rybołóstwem, a sama jego nazwa wywodzi się z ich języka i oznacza koniec Ziemi. O Jamale zrobiło się głośno w świecie w latach 70. ubiegłego wieku przy okazji odkrycia tu kolosalnych złóż gazu ziemnego i ropy naftowej, które w ostatnich latach stały się przedmiotem wielkich politycznych rozgrywek na niespotykaną dotąd skalę.

Półwysep Jamał był dobrze znany nowogrodzkim i archangielskim kupcom już w XVI wieku, a z początkiem XVII stulecia pojawił się on na rosyjskich mapach Izaaka Massy i Fiedora Godunowa. Aż do początków ubiegłego wieku praktycznie nic nie było wiadomo na temat jego flory i szaty roślinnej, a w literaturze pojawiły się tylko sporadyczne dane florystyczne z Jamału, m.in. informacja o kilku gatunkach roślin naczyniowych zebranych przez słynną wyprawę Erika Nordenskiölda na statku *Vega* w latach 1878–1879. Poważne badania naukowe na Półwyspie Jamał zainicjowała dopiero ekspedycja B. M. Żytkowa w 1908 roku, który w opublikowanym w 1916 roku obszernym sprawozdaniu z tej wyprawy podał 63 gatunki roślin z tego obszaru. Lata późniejsze cechuje duże zainteresowanie Jamałem, a prace B. N. Gorodkowa, W. N. Jewładowa, W. N. Andrejewa, M. N. Awramczika i wielu innych badaczy doprowadziły do całkiem dobrego poznania tej krainy od strony botanicznej, w tym opracowania kilku map roślinności. Flora Półwyspu Jamał została uwzględniona w dwunastotomowej „Florze Zachodniej Syberii” wydanej w latach 1927–1964 w Tomsku oraz w trzynastotomowej „Florze Syberii” opublikowanej w latach 1981–1998 w Nowosybirsku. Szczególne nasilenie badań botanicznych na tym obszarze nastąpiło w latach 70. ubiegłego wieku po odkryciu złóż gazu.

Omawiana książka przedstawia wyniki badań prowadzonych na Półwyspie Jamał w latach 1999–2002, których celem było wszechstronne opracowanie jego flory i szaty roślinnej, ze szczególnym uwzględnieniem jej przemian pod wpływem intensyfikującej się tu działalności gospodarczej.

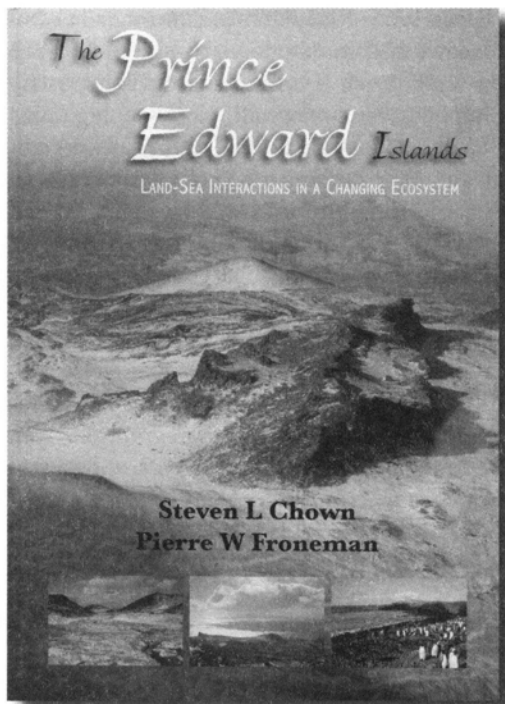
Książka obejmuje 8 rozdziałów opracowanych przez siedmioosobowy zespół autorski. Po wprowadzeniu i krótkim rozdziale pierwszym, w którym zarysowano historię badań botanicznych na Półwyspie Jamał, w najobszerniejszym w całej książce rozdziale drugim przedstawiona jest flora badanego obszaru. Obejmuje ona w sumie 1010 gatunków, w tym 431 roślin naczyniowych, 231 mchów, 121 wątrobowców i 227 porostów. Dla każdego gatunku podane są: częstość występowania, dane siedliskowe, informację o lokalnym rozmieszczeniu oraz stopień zagrożenia. Flora każdej grupy roślin oraz biota porostów zostały przeanalizowane od strony taksonomicznej i fitogeograficznej.

W drugiej części książki, obejmującej 6 rozdziałów, szczegółowej analizie poddano szatę roślinną badanego obszaru. W rozdziale trzecim opisana jest roślinność torfowisk i pastwisk oraz scharakteryzowanych zostało kilkadziesiąt typów arktycznej i subarktycznej tundry i lasotundry, które są dominującymi formacjami roślinnymi na Półwyspie Jamał. W dalszych częściach książki ocenione zostały zasoby szaty roślinnej z ekonomicznego punktu widzenia (rozdział 4), wpływ długotrwałego wypasu reniferów na roślinność (rozdział 5) oraz jej dynamikę (rozdział 6). W rozdziale siódmym przedstawiony jest wpływ uprzemysłowienia i eksploatacji gazu na szatę roślinną, ze szczególnym uwzględnieniem problemów synantropizacji, która jest zjawiskiem nieodłącznie związanym ze wzmożoną aktywnością gospodarczą człowieka i jego ingerencją w naturalne środowisko. Celem śledzenia przemian szaty roślinnej na Półwyspie Jamał zorganizowany został system jej monitoringu, który opisany jest w ostatnim, ósmym rozdziale.

Książka jest wartościowym i ciekawym przyczynkiem do poznania flory i szaty roślinnej Arktyki. Badania botaniczne i ekologiczne

w obszarach polarnych nie należą do łatwych ze względów logistycznych, tym większym więc należy darzyć uznaniem autorów tego opracowania, którzy podjęli się badań w tak trudnym, a czasami wręcz niebezpiecznym terenie. Sama książka prezentuje się nieźle od strony edytorskiej, chociaż daje się bardzo odczuć brak strony ilustracyjnej, w tym nawet dokładniejszej mapy Półwyspu Jamał. Ale to jest już cecha charakterystyczna wydawnictw rosyjskich i nic na tym polu nie zmieniło się od lat. Jedyną ozdobą książki są liczne tablice z dobrej jakości kolorowymi fotografiami krajobrazów oraz licznych roślin naczyniowych i kilku porostów, które rozjaśniają szarzyzną skądinąd ciekawego i wartościowego tekstu. Opracowanie to wypełnia kolejną „białą plamę” na mapie Arktyki i każdy badacz zajmujący się florą i szatą roślinną północnych obszarów polarnych powinien mieć tę pozycję w swojej bibliotece.

Ryszard OCHYRA



CHOWN S. L., FRONEMAN P. W. (red.), *The Prince Edward Islands: land-sea interactions in a changing ecosystem*. Sun Press, Stellenbosch, 2008, xvi + 450 str., 40 ryc, 27 tablic. Opr., format 25,2 × 17,5 cm. Cena: 300 randów. ISBN 978-1-920109-85-1.

Wyspy oceaniczne są fascynującym obiektem badań dla specjalistów różnych dziedzin nauki. Te niewielkie, zagubione w niezmiernych wodach oceanów skrawki lądu, zwykle wulkanicznego pochodzenia i posiadające wyjątkową florę i szatę roślinną oraz świat zwierzęcy, są jedynymi w swoim rodzaju laboratoriami na otwartym powietrzu, w których można badać strukturę i funkcjonowanie ekosystemów w naturalnych warunkach. Świetnym przykładem takich wysp jest subantarktyczny archipelag Wysp Księcia Edwarda. Położony jest on w południowej części Oceanu Indyjskiego, około 2000 km na południowy-wschód od Przylądka Dobrej Nadziei, 2300 km na południe od Madagaskaru i 2300 km na północ od Ziemi Enderby na Antarktydzie,

a najbliższym lądem są również subantarktyczne Wyspy Crozeta, leżące 950 km na wschód od Wysp Księcia Edwarda. Archipelag obejmuje dwie małe wysepki: Marion i Księcia Edwarda, które są bliźniaczymi stożkami tarczowego wulkanu, a ich wiek szacuje się na około pół miliona lat. Obszar ten cechują huraganowe wiatry, wysokie opady (ponad 2500 mm rocznie), dość niskie temperatury (5,7°C), wysoka wilgotność powietrza (83%) oraz duże zamglenie i słabe nasłonecznienie (25–30%).

Archipelag został odkryty w 1772 roku przez francuskiego żeglarza M.-J. Marion-Dufresne'a i J. M. Crozeta i przez prawie cały XIX wiek był on bazą łowców fok i pingwinów. W wyniku drastycznego wytrzebienia tych zwierząt proceder ten stał się całkowicie nieopłacalny, a same wyspy zostały opuszczone i zapomniane. W 1948 roku zostały one zajęte przez Republikę Południowej Afryki, która otworzyła stałą stację meteorologiczną na Marion, z czasem przekształconą w stację naukowo-badawczą. Punktem zwrotnym w badaniach Wysp Księcia Edwarda była południowoafrykańska wyprawa naukowa

w latach 1965–1966, która przeprowadziła kompleksowe badania środowiska przyrodniczego obu wysp, a ich wyniki przedstawione zostały w imponującej monografii, pierwszej tego typu w całej Subantarktyce. Od tego czasu organizowane były coroczne wyprawy naukowe na Wyspy Księcia Edwarda, w których brali udział nie tylko badacze południowoafrykańscy, ale także naukowcy z innych krajów. Ich wynikiem była bogata literatura dotycząca praktycznie wszystkich dziedzin nauk o ziemi i środowisku przyrodniczym. Prezentowana monografia jest nowoczesną syntezą wyników badań biologicznych, geologicznych, meteorologicznych i oceanograficznych prowadzonych w ostatnim półwieczu na tym archipelagu.

Na treść książki składa się 14 rozdziałów oraz 12 dodatków, zawierających wykazy gatunków większości grup organizmów zasiedlających środowisko lądowe, wody słodkie oraz otaczający wyspy Ocean Południowy. Po każdym rozdziale i aneksie znajduje się wykaz cytowanej literatury. W rozdziale pierwszym redaktorzy książki, S. L. Chown i P. W. Froneman, przedstawiają Wyspy Księcia Edwarda na tle całej Subantarktyki i omawiają zakres dotychczasowych badań. W rozdziale drugim J. R. E. Lutjeharms i I. J. Ansoorge charakteryzują archipelag od strony oceanograficznej, zwracając szczególną uwagę na wpływ antycyklonicznych prądów powietrza na ukształtowanie się zróżnicowanego środowiska przyrodniczego wysp. W rozdziale trzecim P. C. le Roux omawia klimat badanego obszaru, który uważany jest za główny czynnik odpowiedzialny za zmiany w naturalnym środowisku, zaś w następnym rozdziale czwartym J. C. Boelhouwers, K. I. Meiklejohn, S. D. Holness i D. W. Hedding przedstawiają zmiany klimatyczne zachodzące na archipelagu w kontekście geologicznym i geomorfologicznym. Dwa następne rozdziały poświęcone są otaczającemu archipelag oceanowi. W rozdziale piątym Ch. D. McQuaid i P. W. Froneman charakteryzują środowisko oceaniczne, zaś w szóstym P. G. Ryan i M. N. Besther omawiają główne grupy pelagicznych drapieżców, w tym albatrosów, petreli i innych ptaków morskich. W krótkim

rozdziale siódmym V. R. Smith i P. W. Froneman zajmują się dynamiką nutrientów w rejonie Wysp Księcia Edwarda, zwracając szczególną uwagę na ich przepływ między środowiskiem morskim i lądowym.

Następne trzy rozdziały poświęcone są środowiskowi lądowemu Wysp Księcia Edwarda. W rozdziale ósmym V. R. Smith zajmuje się produkcją pierwotną i krążeniem nutrientów w środowisku lądowym i słodkowodnym, zaś w rozdziale dziewiątym N. J. M. Gremmen i V. R. Smith szczegółowo opisują roślinność lądową i jej przemiany. Specjalną uwagę zwracają na wpływ człowieka na szatę roślinną wysp, który wyraźnie uwidacznia się w liczbie zawleczonych gatunków roślin naczyniowych (zwłaszcza na wyspie Marion), oddziałujących wydatnie na naturalne zbiorowiska roślinne. Wreszcie w dziesiątym rozdziale M. A. McGeoch, P. C. le Roux, E. A. Hugo i M. J. Nyakatya na przykładzie poduszkowej rośliny *Azorella selago* konstruują model biotycznego systemu lądowego wysp subantarktycznych.

Problemy biogeograficzne Wysp Księcia Edwarda dyskutowane są w rozdziale jedenastym przez S. L. Chowna, D. J. Marshalla i E. A. Pakhomova, przy czym autorzy zwracają szczególną uwagę na kwestię trwałego zawlekania obcych gatunków roślin. Zagadnienie to jest ściśle związane z problematyką ochrony środowiska przyrodniczego przedstawioną przez M. S. de Villiersa i J. Coopera w rozdziale dwunastym oraz historią ekspansji człowieka na tych wyspach zarysowaną w rozdziale trzynastym przez J. Coopera. Choć na tym polu osiągnięto już duży postęp, to jednak w dalszym ciągu wiele problemów pozostało nierozwiązanych. Naturalne ekosystemy wysp oceanicznych są bardzo niestabilne i podatne na zmiany pod wpływem niekorzystnych czynników. Dlatego też podstawowym celem prowadzonej tu działalności ochroniarskiej jest utrzymanie środowiska przyrodniczego tych wysp w jego pierwotnym, nienaruszonym stanie. Główną część książki zamyka rozdział czternasty, w którym redaktorzy prezentują końcowe uwagi na temat zmian w lądowych i morskich ekosystemach archipelagu.

Wieloletnie badania prowadzone na Wyspach Księcia Edwarda zaowocowały całkiem dobrą znajomością głównych grup organizmów lądowych i morskich. Chociaż niektóre z ich wymagają nadal dokładnych badań, w chwili obecnej możliwym było zestawienie dość kompletnej list gatunków stwierdzonych na lądzie i w otaczającym wyspy oceanie. Zamieszczone są one w drugiej części książki w formie dwunastu dodatków i obejmują aktualne wykazy roślin naczyniowych, wątrobowców, mchów, okrzemek, porostów oraz lądowych bezkręgowców. Analogiczna lista morskich organizmów obejmuje plankton, bentos, ryby, ptaki oraz ssaki. Podobnie jak w całej Subantarktyce, we florze Wysp Księcia Edwarda dominują rośliny zarodnikowe. Najlepiej z nich poznane są wątrobowce, których flora liczy 53 gatunki oraz mchy – znanych jest stąd 96 gatunków. Słabiej zbadane są porosty, których dotychczas stwierdzono tu tylko 116 gatunków. Natomiast rośliny naczyniowe są reprezentowane zaledwie przez 14 gatunków okrytozalążkowych i 7 gatunków paprotników, jednakże dokładnie drugie tyle gatunków zostało tu trwale lub przejściowo zaleczonych.

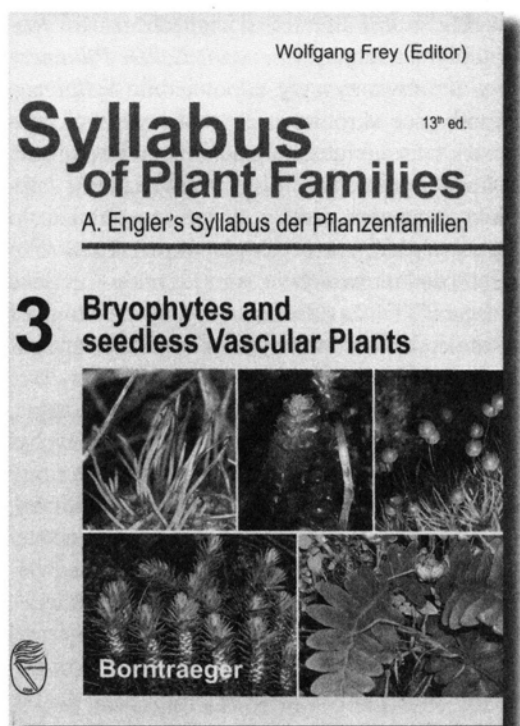
Chociaż trzy inne wyspy subantarktyczne (Georgia Południowa, Macquarie i Heard) oczekiwały się podobnych opracowań, to omawiana książka jest najlepszym i najbardziej wyczerpującym podsumowaniem wiedzy na temat lądowych i morskich ekosystemów w Subantarktyce. Jest to znakomita synteza wyników badań przedstawionych w setkach analitycznych publikacji, mogąca stanowić wzór dla podobnych opracowań dla innych archipelagów, w szczególności francuskich Wysp Crozeta i Kerguelena. Powinna ona mieć stymulujący wpływ na dalsze badania na Wyspach Księcia Edwarda, gdyż mimo znaczącego postępu w poznawaniu ekosystemów lądowych, niektóre problemy nadal czekają na rozwiązanie, na przykład opracowanie opisowych Flor głównych komponentów szaty roślinnej. Książka prezentuje się nienagannie od strony edytorskiej, a jej głównym uchybieniem jest stosunkowo skromny materiał ilustracyjny, który przybliżyłby czytelnikowi unikatowe siedliska,

formy terenu oraz świat roślinny i zwierzęcy tych odległych, zagubionych w Oceanie Południowym wysp.

Ryszard OCHYRA

FREY W. (red.), *Syllabus of plant families. Adolf Engler's Syllabus der Pflanzenfamilien. 13th edition. Part 3. Bryophytes and seedless vascular plants*. Gebr. Borntraeger Verlagsbuchhandlung, Stuttgart, 2009, ix + 419 str., 72 ryc. Opr., format 24,5 × 17,3 cm. Cena: 89 €. ISBN 978-3-443-01060-7 (cała seria); 978-3-443-01063-8 (niższy tom).

W 1887 roku wraz z opublikowaniem przez L. Geitlera tomu poświęconego *Schizophyceae* została zainicjowana jedna z najbardziej cenionych botanicznych serii wydawniczych *Die natürlichen Pflanzenfamilien*, której przewodnią myślą było przedstawienie pełnej różnorodności świata roślin i grzybów. Zyskała ona światową



renomę i w wielu przypadkach do dzisiaj pozostaje podstawowym źródłem wiedzy na temat różnych grup roślin, w szczególności zaś ich egzotycznych przedstawicieli. Pomysłodawcą serii był, urodzony w Żaganii na Dolnym Śląsku, wielki niemiecki systematyk i fitogeograf Adolf Engler (1844–1930), który był jej długoletnim redaktorem (początkowo z Karlem Prantlem). Po śmierci Englera wydawnictwo straciło impet, zwłaszcza że czasy drugiej wojny światowej nie były sprzyjające dla działalności naukowej i ostatecznie umarło śmiercią naturalną w 1959 roku, gdy opublikowany został przez J. C. T. Uphofa ostatni tom poświęcony *Myristicaceae* wraz z uzupełnieniami do rodziny *Canellaceae*.

Ponieważ *Die natürlichen Pflanzenfamilien* były obszernym, wielotomowym dziełem, od samego początku zachodziła potrzeba przedstawienia w skondensowanej formie podstawowych informacji o rodzinach i rodzajach w każdej grupie roślin i grzybów, umożliwiającej botanikom różnych specjalności poruszanie się w zawitych niejednokrotnie systemach klasyfikacyjnych. I tak więc przez przez kolejne dekady, zwykle w kilkuletnich odstępach czasowych, kolejnym edycjom *Die natürlichen Pflanzenfamilien* towarzyszyły odpowiednie *Syllabusy*, zawierające skrócony przegląd wyższych jednostek taksonomicznych, do rodzajów włącznie, w każdej grupie roślin i grzybów, zgodny z aktualnym stanem wiedzy. W ten sposób ukazało się 12 wydań, z których pierwsze z 1892 roku miało dodatkowo dwie wersje: małą („Kleine Ausgabe”) i dużą („Grosse Ausgabe”). Natomiast ostatnie, dwutomowe wydanie opublikowane zostało w 1954 i 1964 roku.

W 1983 roku zainicjowane zostało kolejne, 13 wydanie *Syllabusa*, który zaplanowany był jako siedmiotomowa edycja, a niektóre tomy miały obejmować po kilka zeszytów. Niestety, ten ambitny projekt nigdy nie został zrealizowany i zdołano wydać zaledwie jeden zeszyt poświęcony mchom, opracowany przez K. Walthera¹. Pomysł wydawania *Syllabusa* jednak nie umarł

i został reaktywowany w 2009 roku, gdy ukazał się pierwszy, a nominalnie trzeci, z pięciu zaplanowanych tomów nowej, 13 edycji. Ma ona obejmować: sinice, śluzowce, grzyby i porosty (tom 1), glony eukariotyczne (tom 2), mszaki i zarodnikowe rośliny naczyniowe (tom 3) oraz rośliny nago- i okrytonasienne (tomy 4 i 5). Czas pokaże, czy tym razem uda się doprowadzić ten zamiar do szczęśliwego finału. Na razie bowiem ukazał się tylko omawiany tu trzeci tom, zawierający również mchy, które miały już swoje 13 wydanie w 1983 roku. Jest to istotne zaburzenie numeracji wydań i szkoda, że redaktor i wydawca nie próbowali rozwiązać tego problemu. Jak się wydaje drobna adnotacja, że dla tej grupy jest to już faktycznie 14 wydanie byłoby pewnym wyjściem z tego kłopotu. Może to być zarazem przestroga dla organizatorów wielotomowych edycji, którzy powinni dysponować co najmniej kilkoma tomami gotowymi do druku zanim zainicjują jakąś serię wydawniczą. Oczywiście ta uwaga nie odnosi się do wątrobowców i glików, które po raz ostatni były opracowane przez H. Reimera w 12 wydaniu *Syllabusa* w 1954 roku. Na uwagę zasługuje fakt, że obecne wydanie *Syllabusa* jest pierwszą edycją tego dzieła opublikowaną w języku angielskim, gdyż wszystkie wcześniejsze wydania drukowane były po niemiecku.

W całym englerowskim wydawnictwie *Die natürlichen Pflanzenfamilien* mchy zajmują pozycję wyjątkową, ponieważ są jedyną grupą roślin, która doczekała się dwóch wydań, opublikowanych w latach 1901–1909 (wydanie 1) i 1924–1925 (wydanie 2), co w głównej mierze było zasługą wielkiego fińskiego muskologa Viktora F. Brotherusa (1849–1929). To dwutomowe dzieło do dzisiaj niewiele straciło ze swej wartości, będąc jedynym przewodnikiem po mchach całego świata. Zaproponowany w nim system klasyfikacyjny nosi po dziś dzień nazwę „systemu Fleischera-Brotherusa”, gdyż został w swym podstawowym kształcie oparty na systemie zaproponowanym przez Maxa Fleischera (1861–1930), niemieckiego briologa urodzonego w Piaśnikach na Górnym Śląsku, dziesięcioletniej dzielnicy Świętochłowic. Został on po raz pierwszy w całości zaprezentowany w ósmym

¹ Patrz recenzja R. Ochryry, *Kosmos (Warszawa), Seria A, 35: 304–305 (1986)*.

wydaniu *Syllabusa* z 1919 roku, a następnie spopularyzowany, z pewnymi modyfikacjami, w drugim wydaniu mchów w *Die natürlichen Pflanzenfamilien*. Choć w ostatnich latach system klasyfikacyjny mchów uległ wielu zmianom, to jednak jego nowe wersje oparte są na zrębie systemu Fleischera-Brotherusa.

Omawiany trzeci tom *Syllabusa* obejmuje najstarsze rośliny lądowe, dawniej określane jako *Archegoniatae*, których głównymi cechami są heteromorficzna przemiana pokoleń i obecność rodu (*archegonium*). Należą tu więc mszaki, które we współczesnych ujęciach obejmują 3 gromady: wątrobowce (*Marchantiophyta*), mchy (*Bryophyta*) i giewonki (*Anthocerotophyta*) oraz 3 podgromady z gromady roślin naczyniowych (*Tracheophyta*): wymarłe ryńiofity (*Rhyniophytina*), widłakowe (*Lycophytina*) oraz eufyllofity (*Euphylllophytina*). Do tej ostatniej podklasy zaliczone są wymarłe trymerofity (*Trimerophytina*), które są parafiletyczna grupa o nieustalonej jeszcze systematyce oraz dwie nadklasy: kładoksyfony i paprociowe (*Moniliformopses*) i wymarłe pranagozależkowe (*Radiatopses*). Czwartą podgromadę roślin naczyniowych stanowią rośliny nasienne (*Spermatophytina*), które mają być opracowane w dwóch ostatnich tomach *Syllabusa*.

Szybki rozwój technik molekularnych opartych na sekwencjonowaniu DNA sprawił, że ostatnie dwie dekady w systematyce zostały zdominowane przez badania filogenetyczne, która rzucają nowe światło na kwestię pokrewieństwa między różnymi grupami roślin i grzybów oraz ich pochodzenie i ewolucję. Zaproponowany w omawianym tomie system uwzględni najnowsze osiągnięcia analiz filogenetycznych, zwłaszcza opublikowane przez P. Kenricka i P. R. Crane'a w 1997 roku oraz Y.-L. Qiu i współpracowników w 2007 roku, szeroko wykorzystujących metody kładystyczne i molekularne. Stanowi on zarazem próbę pogodzenia danych morfologiczno-anatomicznych z najnowszymi wynikami filogenetyki molekularnej, co niestety nie zawsze się udaje, gdyż często cechy morfologiczne nie są skorelowane z danymi molekularnymi. Choć autorzy mają nadzieję, że system zaprezentowany

w tym tomie będzie długo służył jako podstawowe źródło informacji na temat klasyfikacji mszaków i zarodnikowych roślin naczyniowych, to biorąc pod uwagę wielką dynamikę zmian na tym polu, można być pewnym, że za kilka lat, wraz z nagromadzeniem nowych danych, będzie wymagał on dalszych modyfikacji.

Prawie dwie trzecie objętości niniejszego tomu *Syllabusa* zajmują mszaki, które zostały opracowane przez W. Freya i M. Stecha, zaś rozdziały poświęcone zarodnikowym roślinom naczyniowym są autorstwa E. Fischera. Największą zaletą omawianego wydania jest szerokie uwzględnienie i wykorzystanie najnowszej literatury przedmiotowej, która jest cytowana po każdym taksonie. Sam schemat opracowania jest podobny jak w poprzednich wydaniach. Wszystkie wyższe taksony, do rodzin włącznie, są krótko scharakteryzowane od strony morfologicznej, podane są preferencje ekologiczne należących do nich gatunków i dane biogeograficzne oraz wymienione wszystkie rodzaje aktualnie zaliczane do danej rodziny. Dla każdego rodzaju wyszczególnione są najważniejsze cechy diagnostyczne oraz podana jest liczba należących doń gatunków. Wielką zaletą tego wydania *Syllabusa* jest cytowanie autorów nazw wszystkich wyższych taksonów, szkoda tylko, że bez danych bibliograficznych. Jest to o tyle ważne, że na tym polu panował wyjątkowy chaos i brakowało precyzyjnego ustalenia autorstwa wielu powszechnie używanych nazw. Na uwagę zasługuje fakt, że autorzy poprawnie interpretują Artykuł 49 Międzynarodowego Kodeksu Nomenklatury Botanicznej, który wyraźnie określa nazwy taksonów powyżej rodzaju jako automatycznie typowane i nie wymagające cytowania w nawiasie nazwiska autora nazw taksonów, na których zostały oparte. Cała książka jest dość bogato ilustrowana rycinami kreskowymi i zdjęciami zaczerpniętymi z różnych źródeł, które wymienione są szczegółowo na końcu.

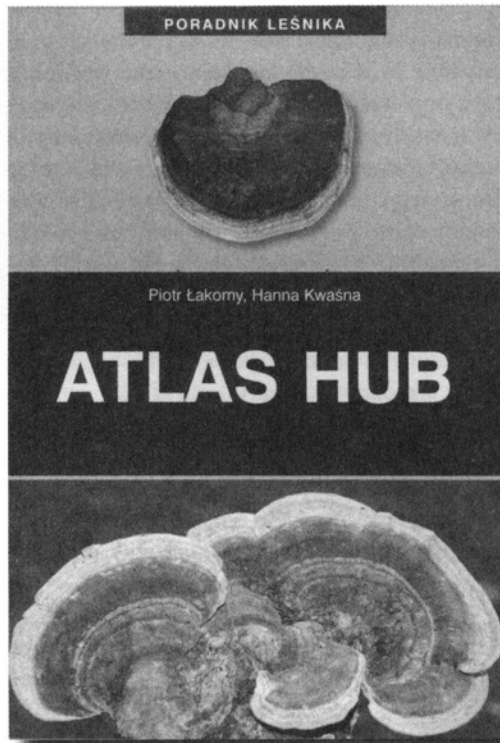
Jako zwięzły i bardzo kompetentnie zestawiony przegląd wszystkich rodzajów mszaków i zarodnikowych roślin naczyniowych, omawiany *Syllabus* stanowi nieocenione źródło informacji na temat najnowszych koncepcji

i trendów w klasyfikacji tych roślin. Wypełnia on tym samym dotkliwie dającą się odczuć lukę w literaturze, gdyż coraz trudniej jest śledzić na bieżąco szybko zachodzące zmiany w systemach klasyfikacyjnych, zwłaszcza że opracowania poświęcone badaniom molekularnym są często publikowane poza standardowymi czasopismami botanicznymi.

Ryszard OCHYRA

ŁAKOMY P., KWAŚNA H. *Atlas hub*. Multico Oficyna Wydawnicza, Warszawa, 2008, 172 str., wielobarwne fot. 274. Oprawa miękka + plastikowa okładka, format 19,5 × 13,5 cm. Cena 60 PLN. ISBN 978-83-7073-650-7.

Książka zawiera opisy 84 gatunków grzybów z rzędów *Auriculariales*, *Agaricales*, *Boletales*, *Polyporales*, *Gloeophyllales*, *Hymenochaetales*, *Russulales* i *Thelephorales*.



Autorzy na czwartej stronie okładki informują, że uwzględnione w książce gatunki to „huby czyli grzyby nadrzewne”. Definicja ta jest błędna i zupełnie nieuzasadniona. „Huby” w tradycji polskiego leśnictwa, mikologii i fitopatologii to grzyby, których owocniki są przeważnie dosyć twarde, a co najważniejsze, na spodniej stronie owocników mają hymenofor porowaty, na przekroju rurkowaty. Do „hub” nie zalicza się grzybów z owocnikami z hymenoforem blaszkowym (np. ciżmówki *Crepidotus* i rozszczepki *Schizophyllum*), grzybów z hymenoforem kolczastym (np. soplówki *Hericium*, galaretką *Pseudohydnum*) i gładkim (np. chrząstkoskórnik *Chondrostereum*, gnilicy *Coniophora*, powłocznicy *Peniophora*, żylicy *Phlebiopsis* i skórnik *Stereum*). Większość „hub” to grzyby nadrzewne ale wśród nich są także naziemne, np. gatunki z rodzaju stułka *Coltricia*.

Według językoznawców słowo „huby” pochodzi z języka ukraińskiego. Wywodzi się od „guba”, „gubka” czyli gąbka. Gąbka to organizm na powierzchni porowaty, zielonawy i miękki, „gąbczasty”. Naprawdę gąbkowate są nie twarde „huby”, ale grzyby borowikowate. Znajduje to potwierdzenie właśnie w nazwach ludowych niektórych grzybów borowikowatych wymienianych w starszej polskiej literaturze (np. Jundził 1830¹). I tak nazwę „huba” miały np. rodzaje borowik *Boletus*, piaskowiec *Gyroporus*, maślak *Suillus* i podgrzybek *Xerocomus* i właściwie tylko te grzyby zasługują na nazwę „hub”. W języku słowackim „huby” to wszystkie grzyby. Jak widać pojęcie „huba” jest bardzo nieprecyzyjne, pochodzi z obcego języka (ukrainizm) i najlepiej zaniechać jego używania. Tradycyjne „huby” zwykle z mniej lub bardziej twardymi owocnikami i porowatym (gąbczastym hymenoforem) obecnie określa się nazwą „grzyby poliporoidalne” lub „żagwiopodobne”. Zupełnym absurdem jest zaliczanie do „hub” grzybów, których owocniki mają hymenofor gładki, hydnoidalny lub blaszkowaty. Gdyby wszystkie grzyby

¹ Jundził J. 1830. Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących, jako i oswojonych. Józef Zawadzki, własnym nakładem, Wilno.

nadrzewne należały do „hub”, trzeba by tam zaliczyć setki gatunków o drobnych, delikatnych owocnikach, np. z rodzajów drobnopuszczak *Pluteus*, grzybówka *Mycena*, hełmówka *Galerina*, lub kruchaweczka *Psathyrella*.

Według autorów zamieszczone przez nich zdjęcia i opisy pozwalają na łatwą identyfikację „hub” w terenie. Wbrew tej opinii, czytelnikom wcale nie będzie tak łatwo rozpoznawać grzyby przy pomocy atlasu. Jak się bowiem okazuje sami autorzy mają poważne trudności z oznaczaniem niektórych gatunków. Na str. 15 zamieszczają opis białaka łzawiącego *Postia guttulata* i twierdzą, że jest to grzyb rozpowszechniony i pospolity. To nieprawda! *P. guttulata* jest jednym z najrzadszych grzybów poliporoidalnych w Polsce i znana jest wyłącznie z Puszczy Białowieskiej. Skąd informacja o rzekomej pospolitości tego grzyba? Stąd, że autorzy pod nazwą *P. guttulata* na str. 15 i 16 przedstawiają zdjęcia pniarka obrzeżonego *Fomitopsis pinicola*. To rzeczywiście jeden z najpospolitszych polskich grzybów. Nazwa „białak” powinna być zachowana dla rodzaju *Tyromyces*, a rodzaj *Postia* = *Oligoporus* ma polską nazwę „drobnoporek”. Na str. 98 (fot. 179) pod nazwą pniarek różowy *Fomitopsis rosea* w rzeczywistości przedstawione są dwa różne gatunki: po prawej stronie faktycznie jest *Fomitopsis*, natomiast duży owocnik po lewej stronie to późnoporka czerwieniejąca *Amylocystis lapponica*, bardzo rzadka w Polsce.

Książka przynosi więcęj złego niż dobrego. Jej autorzy wprowadzili do morfologii grzybów poważny bałagan i niezle namieszali w głowach słabo zorientowanych w mikologii osób, np. studentów, nauczycieli i uczniów szkół średnich, także amatorów, którzy będą korzystać z tej książki. Żle oznaczyli niektóre gatunki. Czy da się to naprawić? Można przygotować nowe wydanie pod tytułem adekwatnym do treści, np. „Wybrane grzyby nadrzewne”. Trzeba usunąć błędne informacje i właściwie podpisać fotografie. Pod hasłem synonimy autorzy wymieniają wszystkie nazwy danego gatunku. Nie jest to słuszne. Obecnie używana podstawowa nazwa nie jest synonimem lecz nazwą obowiązującą (ang. *current name*), np. *Trichaptum*

fuscoviolaceum, a dopiero pozostałe (obecnie nieużywane) są synonimami, np. *Hirschioporus fuscoviolaceus*. Nawiasem mówiąc tych starych dawno nieużywanych synonimów w popularnonaukowej książce jest stanowczo za dużo.

Jeśli upieralibyśmy się przy tytule „Huby”, dobrym wzorem dla autorów może być książka T. Dominika (1957) pt. „Huby”². Autor ten uwzględnia w książce wyłącznie grzyby poliporoidalne o owocnikach z hymenforem rurkowatym, zamieszcza klucze do oznaczania i dokładną charakterystykę tych grzybów, ich ekologię, fizjologię i znaczenie w przyrodzie oraz w życiu człowieka.

Cena 60 zł daleko odbiega od wartości i objętości książki.

Władysław WOJEWODA,
Dariusz KARASIŃSKI

NADCHODZĄCE SPOTKANIA FORTHCOMING MEETINGS

- XIXTH CONGRESS OF AETFAT (ASSOCIATION POUR L'ETUDE DE LA TAXONOMIE DE LA FLORE D'AFRIQUE TROPICALE), 25 IV – 1 V 2010

Informacja: Dr. Vololoniaina Jeannoda, General Secretary of AETFAT 2010, Département de Biologie et Ecologie Végétales, Faculté des Sciences, BP 906, 101 Antananarivo, MADAGASCAR

E-mail: jeannoda_vololoniaiana@yahoo.fr
<http://www.aetfat2010.org>

- 21ST INTERNATIONAL CONFERENCE ON ARABIDOPSIS RESEARCH, 6–10 VI 2010

Informacja: ICAR 2010 Conference Secretariat, c/o ICS Convention Design, Inc., Yokohama, JAPAN
Tel. +81-3-3219-3541
Fax: +81-3-3219-3626

² Dominik T. 1957. Huby. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.